GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 11.

W e Srodę Dnia 6. Lutego 1805.

Z Brynu d. 29. Stycznia.

Co się doniosło o złożeniu z urzędu kapitana Baszy i niebespieczeństwie iego życia, (zobacz pod artykułem z Brynu w 9 Nrze naszey gazety) zupełnie się potwierdza. Zapewniono W. Sułtana, że po Ghedzarze baszy wnijdzie do iego skarbu 8 do 9 mill. piastrow, z których przeznaczył iuż był 3 mill. na spłacenie zaciągnioney przed kilku tygodniami pożyczki na zapłacenie woysku zaległego żołdu. Obraziło nie pomału W. Sułtana, gdy zamiast takowey summy przywiozł tylko kapitan basza półtora mill. piastrow, i to część tylko iedną w złocie, a resztę w kawie i ryżu. Prożby iedynie dworzan, a osobliwie Sułtanki Walidy (matki Sułtana) uratowały kapitanowi baszy życie, tak iż tylko urzędu postradał i do Azyi na wygnanie skazany został. W. Sułtan zrobił mu ieszcze i tę łaskę, że nie skonfiskował podług zwyczaiu na rzecz Porty iego maiątku. Widać tedy że nie oszukał Porty, ale przez swoią słabość dał się oszukać teraźnieyszemu przywłaszczycielowi baszostwa Akry, który teraz spokoynie posiada to baszowstwo i zatrzymane skarby, a kapitan basza omało śmiercią nieprzypłacił swey dla niego powolności. Oddał on nawet Porcie 100,000 piastrow z wyznaniem: że mu ie darował Jsmael basza Akry za łagodne z nim postępowanie, za co Porta naznaczyła mu 6000 roczney pensyi i miasto Brusa (w Bitynii pod gorą Olimpu) na mieszkanie wyznaczyła.

Z powodu tey okoliczności ograniczył W. Sułtan władzę W. admirała, i poddał ią morskiey administracyi, którą zarządzać będzie ieden Tefterdar. Nowym kapitanem baszą iest mianowany Bostangi basza (dozorca ogrodow sułtańskich) z roczną pensyą 250,000 piastrow.

W. Sułtan wydał oraz rozkaz, aby na przyszłość załogi miast, twierdz, pałacow i t. d. z samych ćwiczonych i regularnych woysk się składały. (Zachodzi tylko pytanie skąd ich wziąść w kraiu, w którym dotąd żadney woyskowey karności nie znano.)

Nakoniec podług listu z Konstantynopola pod d. 24 Grudnia r. z. opuścił francuzki poseł, marszałek Brune, tę stolicę. Oczekiwany goniec z Paryża nadbiegł z rozkazem: iż ieżeli Porta w przeciągu 4 dni po odebraniu tego rozkazu, nie uzna Francuzkiego Cesarza, aby zaraz wyiechał z Konstantynopola i nie P. Ruffina, ale teraźnieyszego sekretarza poselstwa P. Parandieu sprawuiącym interessa zostawił. Gdy te 4 dni bezskutecznie upłynęły

oznaymił Brune Porcie i zagranicznym ministrom o swoim wyieździe, i d. 13 Grudnia z wszystkiemi swoiemi ludzmi udał się w podroż do Francyi, i Porta dała mu mocną zasłonę.

Basza Bagdadzki wyruszył z mocnym korpusem przeciw Wechabitom, którzy się nad rzeką Tigris zgromadzili.

Jbrahimowi baszy dał Sułtan baszowstwo Damaszku, a iego syn odzyskał baszowstwo Alepu, zatwierdziwszy mieszkańcom ich przywileie.

Z Madrytu d. 22. Grudnia.

Dnia wczorayszego ogłoszono w tuteyszey stolicy następuiącą odezwę Xiążęcia Pokoiu:

" Król nasz raczył mi powierzyć iako naywyższemu dowódzcy woysk swoich prowadzenie nowey woyny z Angliią, dla tego chce, aby wszystkie władze w całym kraiu znosiły się ze mną prosto względem tego, co się do iey prowadzenia ściąga. Ażebym naywyższemu zaufaniu iego odpowiedział, i godnie powinności tak chlubnego dla mnie stopnia, naczelnika mężnego woyska iego, dopełnił, powinienem wszelkich usiłowań gorliwości moiey użyć, i wymiarkować sposoby nayzdolnieysze do przyniesienia pomyślnego skutku działaniem naszym. Wiadomo wszystkim, że Anglia wśrod zupełnego pokoiu i nie oświadczywszy się w cale z woyną, rozpoczęła z nami nieprzyiacielskie kroki przez zabor trzech fregat królewskich, a wysadzenie iedney na powietrze, przez zagarnienie regimentu pieszego do Majorki przeznaczonego, tudzież wielu okrętow zbożem naładowanych i przez zatapianie tych, które 100 beczek ładunku nie niosą. A kiedyż ta grabież, te zdrady i mordy popełnionemi zostały?.... Oto w ten czas, kiedy Król przyymował do portow swoich wszystkie kupieckie okręty angielskie, i kazał wspierać woienne.... Jaka niegodziwośc z iedney, a iaka ślachetność i dobra wiara z drugiey strony!... Któregoż Hiszpana takie wiarołomstwo i zdrada nie obruszy? któryż żołnierz nie weźmie się z pośpiechem do broni!... Marynarze! Trzystu braci waszych porozrywanych w sztuki, a tysiąc wziętych w niewolą przez zdradę, wołaią do was o zemstę za wyrządzoną sobie krzywdę... Żołnierze lądowi! takaż liczba współ-towarzyszow waszych sromotnie rozbroionych, chorągwi swoich pozbawionych i zawiezionych na odległą wyspę, aby tam z głodu wyginęli, albo też weszli z musu w służbę nieprzyiacielską, przywodzą wam na pamięć powinność waszą. Hiszpani wszelkiey klassy! Spokoyni i bezbronni rybacy do ostatniey nędzy przywiedzeni, żony ich i dzieci złorzeczące sprawcom zguby swoiey wzywaią waszey nad sobą litości, żebrzą wsparcia waszego. Nakoniec tysiące familii ogołoconych w naynieszczęśliwszym roku z potrzebnego sobie zasiłku, z którego iuż iuż używać miały, domagaią się od was Zemsty, Zemsty!..... Bieżmyż więc wszyscy na te wołania; Król tego chce, sprawiedliwośc i honor wymaga. Jeżli Anglicy zapomnieli, że krew tych, którzy pogromili Kartagińczykow, Rzymian, Wandalow i Maurow, płynie w żyłach Hiszpanow, ale my wiemy, że do nas należy sławę przodkow utrzymać, i że potomnośc na kilka imion z pomiędzy nas oczekuie, któremiby liczbę bohatyrow kastyliiskich pomnożyła. Jeżli Anglicy tyle byli ciemnemi, iż słabości lub nieczułości, które się w gorącym i ślachetnym charakterze Hiszpana nie znayduią, nieczynność naszą i chęc utrzymania pokoiu przypisali, otoż dowiedzą się w krotce, że nie można obrażac bezkarnie narodu wiernego, cnotliwego, mężnego, przywiązanego do religii, honoru i chwały, i że potrafi zemścić się za krzywdę

i obelgę swoię. Jeźli ciż Anglicy odsunąwszy od siebie wstyd nie dopuszczaiący naywyższey zbrodni popełniać, i pogardziwszy zwyczaiami przyiętemi od polerownych narodow, chcieli tylko zagrabić skarby, któreby się im nie dostały, gdyby byli sprawiedliwszemi, otoż nauczą ich Hiszpanie, że gwałcenie prawa narodow, nadużycie siły i zbyteczny despotyzm przyprawiały zawsze kraie o zgubę.... Niech się zarumienią od wstydu, i razem niech zadrżą na widok tych lichych skarbow, które oblane krwią niewinnych ofiar, wieczną na nich rzucaią hańbę i u całego świata w nienawiść i obydę podaią! Wspaniałomyślni Hiszpanie! Slachetność i wielkomyślność umysłu waszego nie dozwolą wam iuż odwlekać dłużey zemsty za tak wielkie urazy, i biorąc miarę z przywiązania Króla do ludu, które iest wszystkim znane, wątpić nie można, że wszyscy władzy iego podlegli odpowiedzą z pośpiechem sprawiedliwym zamiarom iego. Prowadźmy więc woynę takiemi sposobami, któreby dla okrutnych nieprzyiacioł naszych nayszkodliwszemi były; ale w użyciu ich strzeżmy się i brzydźmy takim postępowaniem, iakiego nam dali przykład, a iakie potępiało prawe ucywilizowanych narodow, gdy ieszcze dbały o godnośc i sławę swoię. Nareście, ażeby naczelnicy woyskowi mogli działać z tą tęgością i wolnością, iakie okoliczności i zaufanie Królewskie, które w nich położył, przepisuią, zapewniam ich imieniem Króla, że nie będą pociągani do odpowiedzi za nieudanie się krokow i działań, o któreby się przeciw nieprzyiacielowi pokusili, a któreby im rostropność i męztwo doradziło, ale tylko za nie użycie wszystkich sposobow będących w ich mocy, i tych, któreby im dobrze użyty zapał doradzał i wskazywał. Narody nierównie mniey sposobow i sił od naszego maiące i w krytycznieyszym położeniu, tak przyzwoicie sił swoich użyć umiały, że nierostropni gwałciciele praw ich padli ofiarą tęgości i mocy ich gniewu. Niech tylko odwaga ludu zapali się, i niech tylko ślachetne uczucia iego dobrze użyte będą, a możemy bydź pewni, że cudow dokażemy. Do jeneralnych kapitanow i dowodzcow prowincyonalnych należy ożywić ducha woyskowego; powinnością iest szanownych Arcy-Biskupow, Biskupow i Prałatow, tudzież naczelnikow różnych zgromadzeń politycznych w kraiu naszym przekonać wymową i przykładem, iż każdy Hiszpan wszelkiemi sposobami, iakie są w iego mocy, przyłożyć się powinien do pomszczenia się za honor Króla i do ocalenia oyczyzny. Nad zwyczayne okoliczności nakazuią działać nadzwyczaynie. Z tego powodu każda prowincya przyłoży się właściwemi sobie sposobami do iak naywiększego szkodzenia nieprzyiacielowi. Niech polityka i miłość dobra publicznego umie ich użyć, niech wszyscy naczelnicy i wszystkie gminy przesadzaią się w okazaniu monarsze swoiemu, wspołobywatelom i całey Europie iak naywięcey pięknych czynow i ślachetnych usiłowań swoich, skoro się zręczna pora szkodzenia nieprzyiaciołom nadarzy; niech każdy dowodzca korzysta z takiey pory nieczekaiąc na wyższe rozkazy, ani tracąc czasu na namysłach, których niepewność odwagę działaiących osłabia, drogi czas wycieńcza i honor narodowy na szwank wystawia. Niechay przekradaiący towary będzie sądzony i karany iako złoczyńca iako pomocnik chciwego nieprzyiaciela naszego, iako wprowadziciel materyi utkanych rękami zbrodniczemi krwią oycow i braci tych samych osob, które się niemi okryć miały. Niechay ten niegodziwy handel sprawi patryotyczną obrzydliwość; a gdy się go nareście pohamuie, gdy się iuż żaden Hiszpan do podłego z Anglikami frymarku nieprzyłoży, a gdy cała Europa, oświecona

)o(

względem prawdziwych interessow swoich, zamknie porty dla przemysłu Angielskiego, na ów czas zemsta będzie zupełna, nieznośna duma upokorzoną zostanie, i patrzeć będziemy na tych gwałcicielow prawa narodow, na tych despotow morskich, wyziewaiących ducha z wściekłości na stosach płodow i bogactw handlowych. Niech będzie między nami iedność i iednakowa wola; zdobądźmy się na wspaniałe ofiary; a ieżeliby, co być nie może, znalazł się iaki Hiszpan, któregoby serce nie pałało świętym zapałem obrony oyczyzny, niechay ucieka i unika widoku współ-obywatelow swoich, niechay nie gorszy ślachetney ich duszy, i niech zbrodnicza oboiętność iego nie ostudza odwagi innych. Są tacy, którym wiek lub słabość zdrowia nie dozwalaią być ucześnikami tey bohaterskiey walki, ale mogą się stać pożytecznemi i pomocnemi maiątkiem, zdaniem i radą swoią w tym, co Król zamierzył a ia żądam; co gdy nastąpi, wtedy gniew nasz będzie strasznym w skutkach swoich. Nakoniec, każdy Hiszpan któryby chciał coś osobno przeciw Anglii przedsięwziąć, a wczym potrzebowałby pomocy rządowey, niechay się mi zwierzy myśli swoich, a po gruntownym ich rozważeniu, otrzyma potrzebną pomoc byleś tylko widoki iego były rozsądne, i do ruiny nieprzyiaciela, a chwały Hiszpanii widocznie dążyły. " — Działo się w Madrycie 20 Grudnia 1804. podpisano *Xżę Pokoiu.*

Wszystkie nasze nadmorskie miasta, a osobliwie w których się magazyny i warsztaty okrętowe znayduią, iako to Bilbao, Korunna, Ferrol, Kadyx, Kartagena, Barcelona i inne są stawiane w iak naylepszym stanie obrony, a warowne mieysca woyskiem osadzane. Woyska, które rozciągały kordon przeciw chorobie, będą przeciw nieprzyiacielowi działały skoro się nadarzy okoliczność. Ogółem, większe teraz i śpiesznieysze czynią w Hiszpanii przygotowania do woyny, niżeli w dawnieyszych czasach.

Z Paryża d. 16. *Stycznia.*

Zapewniaią ciągle, że tu będąca medyolańska deputacya proponowała na Króla Lombardy Xcia Jozefa, na co nasz Cesarz miał już pozwolić, z tym iednak warunkiem, aby to królewstwo zupełnie niepodległym było od państwa francuzkiego, i aby nigdy obie korony iedney głowy nie zdobiły. To ograniczenie będzie zapewne przyiemne wielu innym mocarstwom.

Admirał Grawina wyiechał ztąd d. 11. do Madrytu.

Potwierdza się coraz bardziey, że nasze poróżnienia z Rossyą za pośrednictwem dworu berlińskiego w dobrym sposobie zagodzone zostaną.

Cesarski adiutant wyiechał ztąd z depeszami do Wiednia.

Wiadomo iż ciało prawodawcze postanowiło ieszcze przeszłey wiosny postawić na swoiey sali przy otworzeniu teraźnieyszych posiedzeń posąg Cesarza z białego marmuru. To postawienie nastąpiło onegday w wieczor w uroczystym sposobie. Po zakończeniu posiedzenia zgromadziły się wszystkie członki w wielkich ubiorach. Sala była trofeami i innemi znakami przyozdobiona i przepysznie oświecona. Większa część dworu, wielcy urzędnicy, ciało dyplomatyczne i wiele znakomitych osób zeszło się na tę uroczystość. Gdy prezydent Fontanes zasiadł na swoim krześle zagrano symfoniią Haydna. Około godziny 8 przybyły Xżny Ludwikowa i Karolina, po nich Cesarzowa; na iey przybycie powstało całe zgromadzenie, i ze wszystkich stron dał się słyszeć głos: "Niech żyie Cesarzowa!„ Muzyka grała piękny chor Glucka: "Co za wdzięki! co za powaga!„ Gdy Cesarzowa usiadła, a obok niey Xżęta

Jozef i Ludwik, urzędnicy państwa areykanclerz i arcypodskarbi na przepysznych siedzeniach, kazał prezydent odczytać wyrok, przez który postanowiono postawić w sali posąg Cesarza, potem rzekł: " Wzywam PP. marszałków Murata i Massenę, aby się do posąga udali i zdięli z niego zasłonę, którą iest okryty.,, Wspomnieni marszałkowie, będący razem członkami ciała prawodawczego, stanęli za posągiem i spuścili zasłonę. W tym momencie całe zgromadzenie powstało i krzyknęło: " Niech żyie Cesarz!,, a muzyka grała przy oklaskach *Vivat in aeternum!*

Vauban miał potem żywą mowę na pochwałę Cesarza, w którey wyliczał powody do postawienia tego posągu, którego skronie zdobi tryumfalna korona, a w iedney ręce trzyma xięgę ustaw cywilnych Francyi, która między innemi rzeczami unieśmiertelniła Cesarza i była powodem do postawienia tego pomnika.

" Nie wielkiemu wodzowi, (rzecze po nim Fontanes) nie zwycięzcy wielu ludow poświęca ciało prawodawcze ten pomnik, ale przywrócicielowi ustaw. Dzień w którym nadano świętość narodową xiędze ustaw cywilnych w tey świątyni, był pierwszym dniem, w którym nasz los zapewniony został. Nie można było prędzey myśleć o ustaleniu nowego rządu, póki wszystkie fakcye nie były rozbroione i pod iedneż ustawy pociągnione. Woienne trofea, tryumfalne bramy utrzymuią pamiątkę chwalebnych czynow, ale przypominaią oraz nieszczęścia zwyciężonych ludow. Przy dzisieyszey zaś uroczystości wcale w nowym sposobie wszystko iest pocieszaiące, wszystko godne mieysca, w którym iesteśmy zgromadzeni. Bohatyr, którego oblicze przed nami stoi, trzyma w ręce, którą nieraz zwyciężał, samą tylko xięgę ustaw, która wyższa iest nad samo zwycięztwo. Biada iednak temu, któryby chciał osłabić podziwienie i wdzięczność, na które woienne cnoty zasługuią! Lecz precz odemnie podobna myśli! I mogłażeś mi przyyśdź przed tym posągiem, i w tym dniu w którym niegdyś zwycięzca pod Riwoli (w roku 5) zniosł dwie nieprzyiacielskie armiie, które go otoczyć usiłowały? Z tem wszystkim wyznać muszę, iż woyskowe talenta wszystko mogły przeciw zewnętrznem, ale nic przeciw wewnętrznem nieprzyiaciełom. Niezwyciężeni zewnątrz, ulegali nie raz nasi naywaleczniejsi ienerałowie pod zuchwałością fakcyy, które niszczyły Francyą. Potrzeba było, aby się pokazał prawodawca, któryby nas przeciw nam samem bronił. Pokazał się, i w tym naypiękniejszy będzie iego tryumf przed potomnością, że zachował przeciw burzliwości umysłów bliski rozwiązania się społeczny systemat. Przezwyciężył fałszywe maxymy, i przezwycięży ie do reszty, dowiodłszy, że wolność publiczna przez monarchę tylko utrzymana bydź może, który iest naypierwszym poddanym ustaw. Wakowała naywyższa władza w kraiu: obeymuiąc ią Napoleon nikogo prócz anarchii z tronu nie zepchnął, która w niedostatku prawey władzy sama przewodziła. (Głośne oklaski.) Slachetne uczucia i uszanowanie tego wszystkiego, co w dawnieyszych czasach wartało bydź poważanem, wzbudzone znowu zostały przez wielkiego męża, który teraz trzyma wodze rządu. Na początku zaraz swego panowania oddał uszanowanie popiołom Turena, a w pałacu swoim umieścił popiersia wszystkich bohatyrow, którzy mu męztwem wyrównywali. Głosem iego zachęceni stawiaią sztukmistrze na wyścigi na ogołoconych placach posągi naywiększych mężów Francyi. Gdy Cesarz przy otworzeniu naszych posiedzeń pierwszy raz z tego mówił tronu, nic zapewne nie brakowało do

naszey chwały, ale zbywało nam na szczęściu. Nie było tu tey, która wszystkie przyozdobia uroczystości; dziś atoli cieszemy się iey obliczem. Ruch iey serca nowych iey dodaie wdzięków, a patrząc na nią, tem więcey każdy z nas kocha tego, którego wielkość ona dzieli, i którego dziś tu posąg wstawiamy.,,

Po tey mowie, która często oklaskami była przerywana, zagrała znowu muzyka *Vivat in aeternum!* potem ostatnią pieśń z opery Bardow. Cesarzowa podniosła się potem z swego siedzenia, ukłoniła się grzecznie całemu zgromadzeniu i udała się przy okrzykach: Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa! Niech żyią francuzcy Xżęta! z sali prawodawczey do apartamentow prezydenta. Tam było 5 sal przepysznie przybranych. W pierwszey znaydowały się obrazy wielkich mężów starożytności, druga wystawiała salą marsową, trzecia tak nazwana konferencyyna, była po ścianach przyozdobiona pszczołami, złotemi orłami, dawnych rycerzow zbroią, girlandami i wieńcami z kwiatow. Do tey sali nazwaną także salą legii honorowey zaprowadzoną została Cesarzowa. Tam usiadła pod baldachimem, gdzie dla niey samey był tylko stół nakryty; dla osób iey orszaku były 4 inne stoły nakryte. Dla Cesarza zaś było tronowe siedzenie przygotowane. Jak tylko Cesarzowa weszła do tey sali zaśpiewano kantatę na iey pochwałę, potem zaczęto tańcować. W tymże momencie wszedł Cesarz na salą przy radosnych okrzykach całego zgromadzenia. Towarzyszyło mu wiele marszałkow i innych osób. Bal ciągnął się dalcy w iego obecności. Marszałek Murat tańcował kadrila z Xżną Ludwikową, P. Vaublanc z Xżną Karoliną, ieden członek ciała prawodawczego z marszałkową Bernardotte, a Ney z neapolitańską posłową. W godzinę potem oddalili się Cesarstwo Jchmość. Tańcowano na salach de Lucrece i iedności, które były po bokach kwiatami, krzewami, laurami, pomarańczami, liliami, tulipanami, iaśminami iak w porze wiosny przyozdobione. — O północy dano ciepłą wieczerzą dla 250 osób. Traktier Robert wszystko dał na wybor. Marszałek Murat był gospodarzem u stołu ambassadorskiego, pod czas którego muzyka przygrywała. Procz tego grała muzyka ciągle w poboczney sali. Po wieczerzy ciągnął się bal do godziny 6 zrana. Ta uczta kosztowała każdego z członkow ciała prawodawczego po 10 luidorow. — Pomiędzy osobami na obrzędzie w sali ciała prawodawczego znaydowali się także prócz Xżąt Borghese, Bacciochi i ich małżonek, Elektor arcykanclerz, który siedział obok prezydenta. Małżonka prezydenta siedziała obok honorowey damy Cesarzowey. Arya z Glucka *Efgenii: co za wdzięki, co za powaga!* śpiewano także dawniey, gdy Królowa przybyła na teatr opery. — Posąg Cesarza zrobił dla ciała prawodawczego Chaudet. Na podnożku iego znayduie się napis: *Cesarzowi Napoleonowi pierwszemu ciało prawodawcze.* Gdy Cesarzowa weszła do ciała prawodawczego, przyięło ią 8, a Xżąt Jozefa, i Ludwika 5 członkow.

Monitor przywodzi wyrok cesarski, przez który wyznaczeni są lekarze Chaussier Leclerc, Bailly, Husson, Nysten, Hamel i Erchevery, aby poiechali do Hiszpanii zastanowili się nad wybuchłą tam zaraźliwą chorobą i przepisali przeciw niey lekarstwa.

Wywoz pszenicy iest pozwolony z Francyi za zwyczayną opłatą do Hanoweru.

Kr. pruski poseł przy dworze hiszpańskim major Gwalierie, wyiechał stąd na mieysce swego przeznaczenia.

Wczoray odwiedził Papież tuteyszą cesarską bibliotekę. Oglądał wiele Xiążek pier

wszych czasow wynalezienia sztuki drukarskiey, tudzież wiele rękopismow. W czasie iego tam bawienia przedstawiono mu między innemi osobami dzieci ministra wewnętrznego P. Champagny wraz z ich matką.

Do Granvillu przyprowadzono angielski okręt zabrany przez korsarza z St. Malo jenerała Perignon. Był żywnością i mundurami ładowny dla woyska w Jersey.

P. Ventenat iest mianowany bibliotekarzem biblioteki Panteonu, na mieysca P. Daunou, który został archiwistą ciała prawodawczego, a P. Flocon utrzymywaczem teyże biblioteki.

W niedzielę mieli deputowani łukańscy pożegnalną audyencyą u Cesarza. Pod czas parady woyskowey dnia tego dowodził Kżę Jozef pod rozkazami Cesarza.

Coraz bogaciey i wykwintniey meblują tu domy, i wielki koszt na to łożą. Damie dobrego tonu nie dosyć iest teraz na iednem zwierciadle w gotowalni, na 2 lub 3 w sypialney izbie, na 4 przynaymniey w sali, musi ich mieć i na wschodach w wielkości człowieka, aby się mogła widzieć od stop do głowy kiedy zbiega z iednego piętra na drugie.

Z Hagi d. 19. Stycznia.

Przeszłego wtorku powzięto w Rotterdamie od neutralnego okrętu wiadomość o przybyciu francuzkiego posłańca do Anglii. Przydaią nawet, że on przywiozł zaraz paszporty dla P. Pageta, który się ma do Paryża udać; lecz wszystkie te pogłoski potrzebuią potwierdzenia, ażeby służyć mogły za nadzieię do upragnionego pokoiu.

Nasi nadzwyczayni posłowie do Paryża Brantsen, Haersolte i Van der Goes, przyiechali d. 14 do Bruxelli, a 16 ztamtąd tu wyiechali.

Jenerał Ofarill, hiszpański poseł przy dworze pruskim, przybył tu z Londynu, i w krotce za nim spodziewany iest kawaler d'Anduaga.

Nagłą śmiercią umarł tu Elektorsko wirtemberski poseł przy naszey Rzltey, baron Hügel w 39 roku życia, od wszystkich bardzo żałowany.

Przeciw wylewowi rzek, które wzbieraią, czynią tu przygotowania aby zapobiedz szkodom.

Odezwy i wyroki, które Dessalin, iako Cesarz Haity wydaie, maią napis: *Wolność lub śmierć*, a podpis: " w pierwszym roku naszey niepodległości i w pierwszym naszego panowania.,, W odezwie pod d. 28 Października rozporządził, iż każdy okrętowy kapitan, który przyymie na swoy okręt iednego lub więcey kolorowych ludzi lub kobiet, dla wywiezienia ich z kraiu, będzie natychmiast aresztowany, na 10 miesięczne więzienie skazany, potem na zawsze z wyspy wygnany, okręt zaś iego i ładunek skonfiskowany. Przeciw samem nieszczęśliwym wychodniom wydał wyrok, iż gdy będą złapanemi, maią bydź natychmiast bez względu na płeć rozstrzelanemi.

Z Kopenhagi d. 19. Stycznia.

Królestwo JJ. Szwedcy przebyli d. 16 wielki Bełt na łodziach lodowych w krotkim przeciągu 3 godzin czasu, i zanocowali w Korsoer dla wypocznienia po tey przytrudney podroży, z którey Królowa Jmć cokolwiek zasłabła. Królestwo Jchmość puścili się nazaiutrz w podroż do Helsingeru, gdzie dziś maią stanąć, i dokąd także nasz następca tronu dziś rano miał wyiechać. Przeprawa przez Sund iest teraz także trudna.

Król Jmć kazał pomiędzy ubostwo tey stolicy 50 sążni drzewa rozdać.

Z Monachium d. 16. Stycznia.

Następca naszego elektorstwa znaydnie się teraz w Rzymie, dokąd z wyższych Włoch

pojechał, nie zarywaiąc granic Etruryi.

Od nieiakiego czasu nie noszą tu już Nayświętszego Sakramentu do chorych z taką okazałością iak dawniey; ieden tylko kościelny assystuie Xiędzu.

Dla całey Bawaryi, wyższego Palatynatu i Neuburga postanowiono już nową taryffę celną, z którey wszyscy są kontenci.

Z Petersburga d. 8. Stycznia.

Tuteysze ekonomiczne towarzystwo rozdawało na uroczystem posiedzeniu d. 15 Listopada, z powodu rocznicy swego założenia mianem, nadgrody za naylepsze odpowiedzi na swoie pytania. Na pytanie: o połączeniu rozdzielonych gruntow, nadeszło 32 rozwiązań; rozprawa rossyyskiego rotmistrza Kanieckiego otrzymała nadgrodę. Na pytanie: o przyczynie drogości żywności, nadeszło 44 rozwiązań, z których rossyyskiego sekretarza Switkofa otrzymało nadgrodę, a niemieckiego salzburskiego rządowego sekretarza Kocha pochwałę i srebrny wielki medal. Na pytanie: o zapobieżeniu niedostatkowi drzewa nadeszło 30 rozwiązań; odpowiedź senatora i dozorcy lasow Brauera w Northeim otrzymała nadgrodę, a pochwały i srebrny wielki medal odpowiedzi sekretarza Merkela w Tula i podporucznika Bogdanofa na Ukrainie. Na pytanie: o naylepszem zagospodarowaniu małey włości w bliskości stolicy, nadeszło 7 odpowiedzi, z których żadna nie otrzymała nadgrody. Na pytanie: o użytkach przemiennego gospodarstwa nadeszło 11 odpowiedzi, z których niemiecka P. Friebe z Inflant otrzymała nadgrodę, a rossyyska majora Dawidofa pochwałę i wielki srebrny medal.

Potem wyznaczono następuiące nowe pytania: Na robienie w kraiu dachowek, któreby w dobroci przechodziły hollenderskie, wyznaczył minister handlowy Rumanzow 50 czer. zł. Na robienie pługow zdatnych do rozmaitego gatunku gruntow w Rossyi, wyznaczył Xżę Alexander Kurakin 40 czer. zł. Na rozmnożenie ziemnych migdałow w Rossyi, wyznaczyło towarzystwo medal w wartości 10 czer. zł. Na zasiew ryżu w południowych prowincyach Rossyi, medal w wartości 10 czer. zł. Na robienie potażu z rośliń dla oszczędzenia lasow, medal złoty w wartości 50 czer. zł. od taynego radcy Trosztyuskiego. Na polepszenie włókna lnianego, medal w wartości 25 czer. zł. od senatora Morawiefa, a drugi w wartości 30 czer. zł. od Xcia Alexandra Kurakina. Na ułożenie sposobu praktycznego rolnictwa i gospodarstwa, dwie nadgrody po 40 czer. zł. od Xcia Alexandra Kurakina i Katolickiego metropolity Siostrzenczewicza, a trzecia 25 czer. zł. od jenerała leitnanta Kuszelefa. Nakoniec oświadczył Xżę Alexander Kurakin, że odtąd przeznacza towarzystwu rocznie po 100 czer. zł. na inne nadgrody. Towarzystwo wyraziło Xięciu swoią wdzięczność za tak patryotyczny czyn, i postanowiło dać swemu prezydentowi taynemu radcy Nartoffowi złoty medal, zawdzięczaiąc iego niespracowaną gorliwość. Prezydent zakończył posiedzenie mową, w którey podziękował za ten upominek i wystawił kwitnący stan towarzystwa.

Z Berlina d. 22. Stycznia.

Od dawnego czasu nie przewiiali się tak często gońcy iak teraz. Posłowie austryacki i francuzki otrzymali i wysłali w krótkim czasie kilkunastu gońcow.

Jenerał Armfeldt udał się stąd w dalszą podróż do Sztokolmu.

Xżę następca Meklemburga - Schwerin wyieżdza stąd poiutrze do Szweryna, Xżę zaś następca Meklenburga - Strelitz pozostanie tu przez karnawał.

W przyszłą niedzielę odbierac będzie nasza kochana Królowa pierwsze powinszowania po połogu. Nowo narodzony Królewicz otrzymał imię Ferdynanda.

DODATEK

DO Nru. 11.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 6. Lutego 1805.

O Luizyanie.

Luizyana graniczy na wschod z Missisipi, na południe z odnogą mexykańską, na zachod z nowym Mexykiem, na północ zaś ciągnie się nie maiąc oznaczoney granicy z tey strony. Kiedy należała do Francuzow rozciągała się po obu brzegach Missisipi na wschod i zachod bez pewnego ograniczenia, zacząwszy od uyścia tey rzeki aż do rzeki Jllinois.

Kray ten oblewa wielka liczba pięknych rzek, miedzy któremi znakomitsze sa S. Franciszka: bieg iey rowno odległy od Missisipi, wpada w nię przy twierdzy Kappas: spławną, iest około mil sta. Naitchitoches wpada także do Missisipi. Rzeka mexykańska czyli Adayes wpada w odnogę mexykańską, i rzeka czerwona, nad którą maią bydź rownie bogate kruszcowe kopalnie, iak w całym Mexyku. Mniemaią wielu, iż to iedynie dla tey przyczyny Hiszpaniia należała, aby sama była tylko panią żeglugi na Missisipi.

Nowy Orlean stolica Luizyany, leży na brzegu wschodnim Missisipi, o trzydzieści pięć mil od iey uyścia pod 30 stopniem szerokości. Przed rokiem 1788 było w tem mieście domow 1100. Lecz w roku tym dnia 19 Marca w pięciu godzinach siedem osmych części ogień pochłonał. Teraz na nowo miasto postawione. Z położenia swego ma znaczne korzyści; powietrze w niem zdrowe, ziemia w okolicach bardzo żyzna. Z nowego Orleanu w siedmiu dniach można odbyć żeglugę do Mexyku albo do wysp francuzkich, angielskich i hiszpańskich, na odnodze mexykańskiey będacych. Nakoniec to miasto może obiecywać sobie, że się stanie składem produktow bogatych i niezmiernych krain, które się rozciągaią nad Missisipi i Ohio, i to mu w przyszłości wielką nadaie wagę we względach handlowych.

Położenie Luizyany iest między zbytecznem gorącem i zimnem. Południowe iey części ochładzane wiatrami od morza, nie są nigdy tak gorące iak kraie Afrykańskie, leżące pod tymże samym stopniem szerokości. Części zaś połnocne są daleko zimnieysze, niżeli kraie w Europie pod takimże stopniem będace. Zeby sądzic o płodach któreby Luizyana wydawac mogła, gdyby uprawianą była, dość iest wiedziec, że iest pod tą samą szerokością co Egipt, Arabiia szczęśliwa, Persya, Indostan, Chiny i Japonia. Każdy z tych kraiow znany z swoiey obfitey żyzności i bogactw, lubo tylko same Chiny pod dobrym rządem zostaią.

W Luizyanie dwa razy w roku można kukurucę zbierac, a wszystkie gatunki zboża mogą się obficie rodzic. W żadnym kraiu tak pięknego do budowy nie masz drzewa iak w Luizyanie. Dęby, buki, morwy, orzechy, wiśnie, cyprysy, cedry, w niezmierney rosną ilości. Wszędzie nad rzeką Missisipi znayduią się przewyborne owoce. Ziemia zdolna iest do konopi, lnu, tytuniu. Indigo zbieraią trzy i cztery razy do roku. Słowem, co tylko naywytwornieyszego z roślin w innych bogatych ziemiach znaydować się może, to temu roskosznemu kraiowi iest właściwem. Missisipi i ieziora pełne są naywybornieyszych ryb: znayduią się w nich szczupaki, okunie, iesiotry, węgorze. Na prawym brzegu Missisipi o 14 mil od uyścia Ohio, iest nowa o-

sada założona przez półkownika Morgan Amerykana.

Miasto nazwane nowy Madrit zabudowane iest z iedney strony w rozległości 4 (angiel), z drugiey mil dwie; przerzyna go iezioro głębokie: woda w niem czysta i piękna, wpada wązkim kanałem w Missisipi: brzegi tego ieziora zwanego S. Anny, są wzniosłe i przyiemne, dno iest piaszczyste, woda pełna ryb. Na dwoch brzegach tego pięknego ieziora zrobione są ulice na sto stop szerokie, rownaż droga ma bydź w koło całego ieziora. Także na brzegach Missisipi na 120 stóp szeroka ulica iest zrobiona, a drzewa które nad nią były, zostawiono. W środku miasta iest dwanaście morgow gruntu na publiczną przechadzkę wyznaczonego: dwadzieścia morgow podzielone są na 40 części, i przeznaczone na użytek prywatnych, a król zatrzymał dla siebie dwanaście morgow.

Nowy Madryt zdaie się bydź przeznaczonym przez swoie położenie, aby był nayznakomitszym rynkiem całey zachodniey części stanow ziednoczonych Ameryki, poki Hiszpaniia nie otworzy wolnego Amerykanom spławu na Missisipi. W każdym razie, nawet gdyby ten spław był zupełnie wolny, nowy Madryt będzie zawsze mieyscem znacznego handlu. Będzie naturalnym składem produktow dostarczanych z kraiow sąsiedzkich Missisipi, Jilinois, Obio i wszystkich rzek wpadaiących w tę rzekę. Jeżeli powracaiący kupcy będą mieli tam czem naładować statki swoie nie mały mieliby pożytek, unikaiąc długiey żeglugi na Missisipi i nie płynęliby aż do nowego Orleanu.

Mowią, że w kraiu przyległym nowemu Madrytowi, żyzność iest prawie cudowna. Wydaie drzewa piękności nadzwyczayney. Po większey części tych drzew pną się aż do samego wierzchołka winne latorośle, rodzące obficie grona czerwone, doyrzewaiące zupełnie, które daią wyśmienite wino. W dolinach widać ogromney wielkości cyprysy. W całym kraiu znayduią się obszerne łąki od natury obficie ziołami okryte.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 5. Lutego 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	36	do 42.
— Zyta		35	— 37.
— Jęczmienia		20	— 23.
— Owsa		12	— 14.
— Grochu		24	— 28.
— Kaszy iaglaney		44	— 52.

W Wiedniu d. 26. Stycznia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do 31.
— Zyta		21	— 28.
— Jęczmienia		16	— 18.
— Owsa		9	— 13.

W Brynie d. 25. Stycznia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	29	do 32.
— Zyta		28	— 32.
— Jęczmienia		20	— 21.
— Owsa		10	— 11.
— Prosa		27	— 30.

W Gdańsku d. 20. Stycznia

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica	zł. pol.	22	do 26.
— Zyto		12	— 15.
— Jęczmień		7	— 12.
— Owies		6	— 7.

DONIESIENIA.

Podwoyna kareta Warszawska, z fabryki po Danglu iest do sprzedania. — Zyczący sobie kupna, niech się uda do Kantoru JP. Maja na Floriańskiey ulicy pod Nrem 507 dowie się o cenie umiarkowaney, i o mieyscu gdzie stoi powoz.

Magistrat Miasta C.K.Lublina ninieyszym publicz: Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie Wiel. Katarzyny Graiewskiey, wierzycielki prawnie przekonywaiącey, Licytacya Kamienicy tu w Lublinie pod Nr. 86 stoiącey, a prawnie przekonanego Marcina Klemensa własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzec się mogącego do ryn. 13,246 kr. 5 urzędownie oszacowaney, dnia 8 Lutego 1805 r. o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na teyże Kamienicy zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy

Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę Kamienicę przeymuiącemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1804.

Purtscher.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Ces. Kr. sąd kryminalny Wisnicki Marcina Bartscha przeszłego kassy mieyskiey Lwowskiey kontrolera, który z powierzoną sobie summą pieniędzy dnia 16 7bra 1791 ze Lwowa uciekł; Tenże powtornie uwiadomia się, z tem oznaymieniem, ażeby się w przeciągu 60 dni przed temże sądem niezawodnie stawił, ponieważ w przeciwnym razie za winnego i przekonanego będzie uznanym przez tenże sąd Wiśnicki, w Wiśniczu d. 25 8bra 1804.

Szymon Rzepecki.

Z Sessyi C. K. Sądu Kryminalnego Wiśnickieoo d. 25 iak wyżey.
Prasilius de Hubice Hubicki.

Gdy Naywyższe Rządy uznały za rzecz potrzebną Magistratowi Krakowskiemu Urząd Taxamtu ustanowic, przeto wypisuie się konkurs dla osadzenia potrzebnych do tegoż Indywiduow, to iest Taxatora z pensyą roczną 500 ryń.; Kontrolora 400 ryń. wraz z kancyą 500 ryń., iako też i Rewidenta tegoż urzędu z pensyą 600 ryń.; gdzie życzący sobie tych mieysc maią prożby swe względem Taxatora i Kontrolora do Magistratu Krakowskiego, zaś względem Rewidenta do Buchhalteryi Lwowskiey naydaley do 15 Februarii t. r. podać.

Dla nowo uregulowanego Magistratu Nowego Miasta w Cyrkule Kieleckim iest pozwolonym Syndyk z pensyą roczną 400 ryń., który zaświadczeniami z linii politycznej iako też i sądowey opatrzonym bydź ma, oraz i Kancelista z pensyą 150 ryń. w zdatności ięzyka niemieckiego, polskiego i łacińskiego, którego obowiązek będzie utrzymywania forszpanow i konskrypcyi, przeto życzący sobie takowego mieysca maią prożby swe naydaley, do 15 Februarii t. r. Urzędowi Cyrkularnemu Kieleckiemu podać.

W Krakowie dnia 23 Stycznia 1805.

Ze strony C. K. Morawsko-Sląskiego Prezydyum Gubernialnego. — Stosownie do dekretu C. K. Kamery nadworney pod 9 Marca 1804 do funduszu edukacyynego należąca część wioski Altszollersdorf zwaney, a w Cyrkule Znaymskim przy dobrach duchownych Bru położoney licytowaną będzie. — Ta część składa się z Młyna prawem emfiteutycznym przedanego, a opłacie *laudemii* za każdą zmianą posiadacza podległego, tudzież z 3 chałup poddańskich. — Dzień 19 Lutego 1805 wyznacza się na Licytacyą sprzedaży, którego kupienia ochotę maiący niech się zgromadzą o 10 godzinie zrana w pałacu rządowym na sali obrad gubernialnych. — Rozkład intrat od dworu iuż potwierdzony, opisanie tey cząstki, i warunki sprzedaży w tuteyszo-kraiowey Administracyi dobr rządowych przeyrzeć można. Dan w Brynie dnia 18 Grudnia 1804.

Jan de Kronenenfels, C. K. gub. i prezydyalny sekretarz.

Właściciel dziedziczny dóbr szlacheckich Bedlno, o milę 1 od Radoszyc i Końskich ku Opocznu, w Cyrkule teraz Kieleckim leżących, obfituiących w żyzne pasze, łąki, donośne lasy, i dobrą do gorzelni wodę z młynem, a zaniedbanych wszczególnieyszych widokach użyteczności, iaką takowe i wielorakie inne na gruncie ich znaydniące się regalia, tudzież samo szczęśliwe położenie pomiędzy kuźnicami na około fabrykami przynieść, i korzyści wyższey nierownie intraty przez założenie znacznieyszey gorzelni i browaru wykazać byłyby dawno mogły. Obiąwszy te dobra w celu poprawiania podupadłego ich stanu, gdy naypierwsze zabiegi swoie na rolnictwo zaprowadzenie osady, i wystawienie do rolniczego gospodarstwa należących budynkow obracaiąc, postanowił co do przemysłu i prowadzenia sta-

bryk użyć poświęcaiących się na podobne antrepryzy, i łączących razem spekulacye do nich swoie pretendentow, donosi o przychyleniu się do tego w tey mierze swoim, i oświadcza się podawane sobie w każdym sposobie warunki, zgodne atoli z powyższemi zamiarami offiaruiących się na wystawienie w ciągu roku bieżącego w Bedlnie murowanego Massive Domu z potrzebnemi tak wszelkiemi do browaru naczeniami i porządkami, pompami &c, iako i do gorzelni którąby na tydzień 120 garcy naymniey okowity wydawała mile przyimować. — A oraz życzący sobie pod zobopólnemi pewnemi warunkami doczasowego wspólnictwa do użytkow z tego w przerznazonych dobrach obiektu, procz Ryczałtowych, za wodkę, piwo i opassy zyskow zawieraiącego w sobie Młyn i propinacya razem Zł. R. 1200. rocznie teraz czyniące, do antrepryzy tey zaprasza. Nadgłaszania się w tey mierze przez pocztę pod adressem do Dominium Bedlno z przyłączeniem planu i szczególnieyszych wyraźnie warunkow przesyłane do Expedycyi Pocztowey Konieckiey odbierane będą. — Oznaymuie się w ostatku iż materyał w kamieniu skał łupnym, i drzewie tak budownym, iako i sposobnym do wszelkiego wyrabiania, na gruncie znayduie się, tudzież szopa na cegielnią zdatna — tak więc do tych, i do opatrywania żywności fabrykantom w produktach in Crudo (ułatwiaią dla Antreprenera wszelkie trudności) Dominium przez przyięcie układow z tey strony do godnych zobowiązać się gotowe, a nakoniec i do wszystkich szczegółow do iakich na gruncie miec zdoła sposobność. — Signat. Bedlno dnia 17. miesiąca Stycznia 1805 roku.

Pomianowski Reprezent Dominii.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey wszystkim, którzy do dziedzictwa zgłaszać się prawo mieć sądzą, niniejszym Edyktem do wiadomości podaie się: iż Pan Jożef Kochański kondycyi szlacheckiey tu w Krakowie dnia 9. Lipca 1803go umarł, i substancyą, która się w niniejszym C. K. Sądzie pertraktuie, zostawił. Gdy zaś Sukcessorowie do tegoż po rzeczonym zmarłym zostawionego dziedzictwa zgłaszać się mogący, niniejszemu C. K. Sądowi nie są wiadomi, i mieysce ich pomieszkania znane nie iest, przeto na prożbę ustanowionego tegoż pozostałego dziedzictwa kuratora adwokata Walentego Osławskiego, na mocy rozdziału 18. Części II. Praw Cywil. onymże niniejszemi zaleca się aby naydaley w przeciągu 3 lat i 18 niedziel deklaracyą swoią względem przyięcia lub nieprzyięcia tegoż dziedzictwa tym pewniey do niniejszego C. K. Sądu podali, ile w razie przeciwnym toż dziedzictwo C. K. Fiskusowi przysądzone będzie.

Dan. w Krakowie dnie 29 Maia 1804.

Jakob Kulczycki.

Münch.

W. Lichocki.

Z Rady Ces. Król. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.

Beck.

C. K. sądy szlacheckie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Xiądz Marcin Łodziński Kommendarz kościoła parafialnego Kaszowskiego dnia 20. Lutego 1798. roku, zostawiwszy rozporządzenie ostatniey woli swoiey, z tym światem pożegnał się, i że pozostałego maiątku iego, z przyczyny, że sukcessorowie iego nie są znani, i ich mieysce mieszkania niewiadome, kurator w osobie adwokata prowincyonalnego Spyteckiego iest ustanowiony.

Ażeby tedy pertraktacya tego maiatku ukończona bydź mogła, wzywaia się Edyktem niniejszym ci wszyscy, którzy do maiatku rzeczonego prawo iakie, bądź to sukcessyi, bądź długu, bądź legatu mieć rozumieią, ażeby sukcessorowie naypoźniey do dnia ostatniego Grudnia 1807 roku deklaracyą względem obięcia dziedzictwa do C. K. sądow tuteyszych podali, gdyż inaczey milczenie ich za zrzeczenie się tego dziedzictwa będzie uważane; wierzyciele zaś lub legataryusze w tymże terminie praw swoich dowiedli, gdyż inaczey maiątek ten z samemi legitymuiącemi się będzie pertraktowany, albo ieżeli się nikt nie zgłosi, maiątek ten Fiskusowi Królewskiemu przysądzony zostanie.

Dan w Krakowie dnia 28. Listopada 1804.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef Eques à Cronenfels.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.

Elsner.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 11.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 6. Lutego 1805.

DONIESIENIA.

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie się, iż na dniu 11 Marca b. r. o godzinie 8 po południu Ratusz mieyski na Kazimierzu przy Krakowie stoiący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyiąwszy zegar wieżowy iako, i w gałce wieży znayduiące się papiery, monetę przez publiczną licytacyą w tuteyszym Ratuszu odprawiać się maiącą pod nastepuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Cena Fiskalna tegoż Ratusza iest podług uczynionego przeszło-rocznego oszacowania na 5246 zł. ryń. 31⅜ kr. ustanowiona.

2) Ten dom pod tą wyraźną kondycyą naywięcey podaiącemu sprzedany zostanie iż tenże będzie winien dom wyżey rzeczony wciągu 3 lat od dnia wysokiego potwierdzenia takowego kontraktu rachuiąc w zupełnym i mieszkalnym stanie postawić.

3) Licytanci maią złożyć w gotowiznie przed licytacyą zakładu zł. ryń. 524 kr. 40.

4) Co się zaś tyczy ceny wylicytowaney tego domu do tey złożenia będą kupicielowi dwa termina wyznaczone.

a) Będzie winien tenże iednę połowę w 14 dniach po wydaniu kontraktu do kassy mieyski złożyć, drugą zaś połowę.

b) W trzech latach za prowizyą po 5 od 100 i bespieczną hypoteką wypłacić będzie obowiązany, prowizya ma bydź półroczna poprzedniczo do kassy mieyskiey wypłaconą będzie zaś kupicielowi wolno tę drugą połowę summy ieszcze przed upłynieniem pomienionego 3 letniego terminu zapłacić.

5) Jak tylko naywięcey podaiący kupiciel po zapadłym wysokim potwierdzeniu i zaintabulowaniu kontraktu właścicielem tego bywszego mieyskiego domu zostanie z tym samym osiągnie prawo posiadania go tak iak go miasto od czasow dawnych posiadało, i używało, umocowane było, na ten czas miasto dom ten czysty i żadnemi długami nieobciążony iemu już odda, i obowięzuie się z strony swoiey kupicielowi we wszystkich się okazać się mogacych w tym względzie pretensyi do tego domu potrzebną pomoc dać i iego w tym punkcie zastąpić.

6) Przyymuie magistrat na siebie aż do dnia oddania domu tego kupicielowi to iest dnia wysokiego potwierdzenia i intabulacyi takowego kontratu wypadaiące podatki zatem czynsze i użytki domu tego pobierać będzie *winien* od wyżey rzeczonego zaś dnia, ma kupiciel podatki płacić, a użytki odbierać, wreście magistrat bierze na siebie wykwaterowanie tam stoiącey kompanii regimentu Xcia Wiertemberga naydaley w 6ciu tygodniach od podpisania kontraktu wyrobić. Nakoniec magistrat o Depuracyą tego domu, a kupiciel o zapisanie teyże na rzecz iego wystara się.

7) Gdyby zaś kupiciel temu lub swemu obowiązkowi licytacyi lub warunkowi kontraktu zadosyć nieuczynił, na ten czas tenże za wszystkie z niedopełnienia tego dla miasta wy-

paść mogące szkody odpowiedzialnym będzie, i na iego szkodę się bespieczeństwo nowa licytacya wypisana będzie.

8) Naywięcey daiący licytant zaraz po podpisaniu protokołu licytacyi do tego kupna obowiązany iest z strony magistratu obowiązek ten zaczyna się dopiero od dnia wysokiego potwierdzenia.

9) Stosownie do tego kupna i przedarzy będą dwa iednako brzmiące Kontraktu exemplarze zrobione z których ieden magistratowi drugi zaś kupicielowi wydany zostanie, a każda strona stempel na swoy exemplarz z swey strony zastąpi. Nakoniec.

10) Plac i oszacowanie tego domu w tuteyszey registraturze w zwyczaynych godzinach urzędowych przeyzrane bydź mogą.

Gollmayer.
Rangstin.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 2. Stycznia 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C.K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż rożne ruchome rzeczy iako to: w złocie, w srebrze, zegarkach, sukniach bieliźnie i innych sprzętach domowych po nieyły Wincentym Żelchowskim pozostałe dnia 21 miesiąca Lutego roku 1805 o godzinie 3 po południu poczynaiąc, na ulicy Gołębiey w domu Kowalskich sukcessorow pod Nrem 282 stoiącey przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawane będą,

Wszyscy zatem chęć kupna maiący, niech się na mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znayduią.

Gollmayer,
Hirschberg,
Kannamiller,

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 14. Grudnia 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż druga połowa Kamienicy Żakulskich tu w Krakowie pod Nrem 38 w ulicy Grodzkiey stoiącey, ryń. 2239 kr. 22½ urzędownie oszacowaney iako to całe pierwsze i trzecie piętro dwie małe piwnice pod sienią i sklepikiem, i połowa strychu nad izbami od Grodzkiey ulicy, na żądanie P. Jerzego Łużańskiego prawem przekonywaiącego w celu zaspokoienia przysądzonych sobie summ zp. 4700 i 1460 zp. przez publiczną Licytacyą dnia 14 Miesiąca Marca roku 1805 o godzinie 3 popołudniu w tuteyszey kancellaryi na ulicy Brackiey pod Nrem 243 podług następuiących warunkow sprzedawane będzie.

a) Każdy życzący sobie kupna tey połowy kamienicy ma się w dziesiątą część ceny szacunkowey zaopatrzyć, tudziesz

b) Przyszły nabywca teyże połowy Kamienicy resztuiącą summę z licytacyi wynikaiącą w przeciągu 14 dni do tuteyszego sądowego depozytu złożyć będzie obowiązany.

Wszyscy zatem chęć kupienia maiący niech na mieyscu i czasie wzwyż wyrażonym znayduią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwow pretensye swoie w czasie Licytacyi do Protokułu Kommissyi wnieśli, gdyż inaczey na nich żaden wzgląd co do podziału summy z licytacyi wynikaiącey nie byłby miany.

Gollmayer.
Łodziński.
Rangstein,

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 21. Grudnia 1804.
Plinta.

Z ſtrony Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa ninieyszem do powszechney podaie ſię wiadomości, iż na dniu 18 Lutego r. b. o godzinie 3 po południu Licytacya arendy Dworku S. Scholaſtyki i innych pomnieyszych realności, iako to: Kramu piernikarskiego pod Nrem 157; dwoch kramow w Floryańskiey bramie pod Nrem 289 i 291; iako i dwoch sklepow w Kazimierskim Ratuszu pod naſtępuiącemi warunkami odprawiac ſię będzie.

1) Cena Fiskalna rocznego używania pomienionego Dworku ieſt naznaczona ryń. 90 kr. —
   Kramu piernikarskiego - - - - —— 8 — 15.
   1go Kramu Kramu w Floryańskiey bramie - - - —— 10 — —
   2go Detto — Detto - - - - —— 7 — 30.
   Pierwszey Piwnicy w Kazimierskim Ratuszu - - —— 18 — —
   2gey Detto — Detto - - - - —— 22 — 30.
   A ten Licytant Dzierżawcą zoſtanie, który nad fiskalną cenę naywiększą kwotę poda.
2) Ta dzierżawa ma trwać od dnia Licytacyi aż do oſtatniego Paździer. b. r. w przypadku żis
3) Gdyby co do tych realności w ciągu tey dzierżawy iaka odmiana z ſtrony wysokich Rządow zayść miała, na ten czas dzierżawcy są obowiązani za bonifikacyą sobie czynszu, aż do oſtatniego dnia poſiadania bezodmiennie z nich uſtąpić.
4) Czynsz arendowny ma bydź w kwartalnych ratach poprzedniczo do kaſſy mieyskiey składany.
5) Dzierżawcy maią przeſtrzegać niebespieczeńſtwa ognia, gdyż za wszelkie z ich przyczyny wypadłe mogące szkody, odpowiedzieć, i też powrocić będą muſieli.
6) Ponieważ zaś Miaſto potrzebne reparacye zaſtępować ma, przeto dzierżawcy winni będą też realności w tem ſtanie oddać, w iakim ie odebrali.
7) Dzierżawcy odpłacenia z tych realności należących podatkow wolnemi będą.
8) Pierwsza rata ceny arendowney ma bydź nazaiutrz po licytacyi złożona.
9) Naywięcey podaiący zaraz po podpisaniu z swey ſtrony protokołu Licytacyi do tego zaarendowania obowiązani są, z ſtrony zaś Magiſtratu zaczyna ſię obowiązek tegoż aż do dnia wysokiego potwierdzenia.

Golmayer.
Rangſtein.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 2 Stycznia 1805.
Kawski.

Na dniu 19 Kwietnia r. b. od ſtrony C. K. Prefektury Biało Promnickiey naſtępuiące Dzieſięciny Snopowe na ieden rok przez publiczną Licytacyą w arendę puszczone będą.

1) Do Lochmannowskiego Kanonikatu fundi; Krzeszowska zwanego, należące, iako to:
Z Pisary pretium fisci - ryń. 67 kr. 45
— Makowa - - - —— 30 — —
— Krzywopłot - - - —— 32 — 45
— Adamowice - - - —— 25 — 15
— Radwanowice - - —— 237 — 30
— Krzeszowice - - - —— 224 — —
2) Do kancellariatu funduszu Więczkowska zwanego należące:
Z Krzyżowice - - ryń. 125 kr. —
— Rudzimiec - - - —— 250 — —
— Przemęczany - - —— 101 — 30
— Kozki - - - - —— 52 — 30
— Klupszowa z górą - —— 17 — 30
3) Do Kanonikatu funduszu Gorecka zwanego, należące.
Z Słupcowa - - - ryń. 22 kr. 30
— Palesznice - - - —— 20 — —

Życzący sobie tey arendy niech na wyznaczonym dniu zaopatrzeni zwyczaynym wadium w Kancellaryi C. K. Urzędzie Cyrkularney Krakowskiey o godzinie 9 z rana znaydować ſię zechcą. Kondycye do arendy należące w tuteyszey Kancellaryi Promnickiey każdemu przeyźrzeć może. W Promniku dnia 19 Stycznia 1805.

Jozef Widmann.

Z ſtrony C. K. Kameralney Dyrekcyi Niepołomskiey będzie na dniu 18 r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. Bocheńskiey cyrkularney Kancellaryi kameralney w Cyrkule Bocheńskim

)2(

sytuowane Starostwo Lipnica, z Krolewką i Woytostwo Lipnica dolna z obwarowaniem wysokiey approbacyi na ieden rok to iest od 1 Lipca r. b. aż do ostatniego Czerwca 1806 nay-więcey ofiiaruiące mu w posseslyą arendowną wypuszczone. — Za pierwszą wywołania cenę bierze się teraźnieysza roczna arendowna ratha 6388 ryn. kr. 15, oczym ochotę Licytowania maiący z tym dokładem uwiadomiaią się, ażeby każdy z 10 procentowym Vadium zaopatrzony był. — Rubryki wynoszącey intraty, oraz z należącemi do tegoż Starostwa kraiowemi podatkami, i obowiązki kontraktowe mogą bydź codziennie w Niepołomskiey dyrekcyonalney registraturze przeyzrane, które także przed zaczętą Licytacyą Panom Licytantom na zwyż wspomnionym dniu, i mieyscu w kraiowym ięzyku dokładnie publikowane będą. — Od takowey Licytacyi wszyscy aerarialni restancyaryuszowie i żydzi wyłączaią się.

Z Ces. Krol. Dyrekcyi Niepołomskiey. Dnia 16 Styczuia 1805.

Krömmer.

Talski.

Niniejszym czyni C. K. prefektura kameralna Radłowska wiadomo, iż Sołtystwo Załuska w wsi Siedliskach Tuchowskiego państwa położone; tudzież w Zamościach Mierzychowskiego państwa umieszczone R. funduszu gronta przez licytacyą w trzech letnią arendę; to iest od 24 Junii 1805 aż do tegoż dnia 1808 wypuszczone zostaną.

Ochotę licytowania maiący, maią się na dniu 29 Marca r. 1805, o godzinie 9tey ranney C. K. cyrkularney kancellaryi w Tarnowie znaydować, i 10 procentowym wadium zaopatrzyc, bez którego żaden do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Pretium fisci czyli pierwsza wywołania cena wynosi z woytowstwa Siedlick. 771 zł. ryn. a z grontow Zamościckich . . . . 25 zł. ryn.

Radłow dnia 24 Grudnia 1804.

Staszowska Dominikalna Juryzdykcya podaie do wiadomości: iż Kamienica tu w Staszowie w rynku pod Nrem 13 stoiąca, Starozakonnego Dawida Czaykowskiego własna urzędownie do 12,000 zp. oszacowana, na żądanie Pana Teodora Iwanickiego, a to na satysfakcyą iemu należącey summy 2593 zp. prowizyą od dnia 11 Kwietnia 1793 roku po 5 od sta rachować się maiącą, tudzież wydatkow prawnych w drodze exekucyi wynikaiących, sposobem Licytacyi publiczney na dniu 4 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana w kancellaryi tuteyszey Juryzdykcyi, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Wszyscy zatym Wierzyciele zapisowi, którzy prawo iakiekolwiek przeciwko tey Kamienicy mieć rozumieią napominaią się niniejszym, ażeby nie czekaiąc osobnego przypozwania względem praw swoich byli bacznemi gdyż inaczey ten termin uchybiwszy, więcey żadnego prawa ani przeciwko tey Kamienicy, ani przeciwko iey nabywcy mieć, ale swoiey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z inney substancyi swoiego dłużnika poszukiwać powinni będą.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. Dnia 24 Stycznia 1805.

Tarłowski, *aktuaryusz.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey, uwiadomiaią niniejszym Edyktem UUr. Jakoba i Agnieszkę Zembrzuskich, Jakoba i Franciszka Szydłowskich, Antoniego, Teodora i Ignacego Turowskich tudziesz Katarzynę Chądzyńską, że Aniela Kuroszowa matka i opiekunka małoletniey corki Teodory Szelucianki i Jan Pniewski teyże współ-opiekun tak przeciw nim, iako też W. Ewie pierwszych ślubow Cieciszowskiey, powtornych Głuskiey i Andrzeiowi Głuskiemu o zapłacenie summy 350 czerw. zło. żałobę u Sądu tego podali, i o pomoc dopraszali się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomego tychże pomieszkania, onym adwokata tuteyszor sądowego Filipa Obniskiego za kuratora z ich kosztem i niebezpieczeństwem naznaczył, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi zachodniey praw pertraktowanym i ukończonem będzie; zaczym ciż niniejszym Edyktem upominaią się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi donieśli, zgoła wszystko to co kol-

kolwiek podług praw do obrony swey skutecznem bydź osądzą, czynić nie zaniedbał, gdy inaczey z zaniedbania sprawy swey wyniknac mogące niemiłe skutki sami sobie winni będą.
Dan w Lublinie dnia 13. Listopada 1804

B. Gołaszewski.
Dosenberg.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniewszym Edyktem JP. Jana Piłsudzkiego, iż Stanisław Węgrzecki przeciwko niemu o dozwolenie exekucyi w summie 32 czer. zło. z prowizyią żałobę podał i pomocy Sądowey dopraszał się.

Ze zaś Sądy tuteysze dla niewiadomości iego mieszkania, onemu tuteyszego sądowego adwokata Filipa Obniskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowiły, z którym to rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw prowadzony i ukończonym będzie, przeto ten niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 5 Marca 1805 do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popieraiące oddał, lub też innego adwokata za obrońce sobie obrał, i Sądowi temu wymienił, zgoła wszystko to, cokolwiek do obrony swey pożytecznym bydź sądzi uczynić niezaniedbał, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania swey Sprawy nie miłe skutki sam przypisac sobie będzie winien. — Dan w Lublinie dnia 28 Listopada 1804.

B. Gołaszewski.
Poll.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
J. Łuczynski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Dominikowi Borkowi: że Weronika Borkowa u sądow tych — o zapłacenie summy 276 zł. pol. 21 gro. — żałobę na niego podała, i o pomoc sadu, ile sprawiedliwosć wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Dominikowi Borkowi adwokata tuteyszego Kłossowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu ktych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodnosć z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 21. *Listopada* 1804.
Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Sukcessorom Xcia Antoniego Lubomirskiego, iako to: PP. Alfredowi i Reverze Potockim, ich opiekunowi Jozefowi Potockiemu, Alexandrze Potocki i Konstancyi Rzewuski, że Pani Zofiia z Krasińskich Hrabina Wodzicka i Sukcessorowie Franciszka Hrabi Potockiego, iako to: Stanisław i Karol Wodziccy, tudzież Łucya z Wodzickich Przerembska i mąż iey Adam Hrabia Przerembski u sadow tych — o powrocenie do pierwszego stanu prziw wyrokom, a to pierwszemu w C. K. Sądzie tuteyszym dnia 1 Marca 1803 drugiemu w C. K. Appellacyi Trybunale Gallicyi Zachodniey dnia 20 Grudnia 1803 i trzeciemu Rewizoryalnemu dnia 8 Paździer: 1804 roku, w sprawie o kalkulacyą z Dobr Opatowa żądaną zapadłym — żałobę na nich i

ni adwokata Prowincyonalnego Spyteckiego o winę w obronie oskarżonego podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaydują się, onymże adwokata tuteyszego Billewicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
Baron de Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 8 Stycznia 1805.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Xięciu Poniatowskiemu, że Pani Jozefa z Olizarow Borkowska Matka, tudzież Franciszek, Jakob, Jerzy, Wincenty i Stanisław Borkowscy synowie, iako też Petronella z Borkowskich Bąkowska u Sądow tych — o złożenie do depozytu sądowego kwoty 2500 ryń. na łożenie potrzebnego kosztu w Sprawie z Czaplickim względem rozgraniczenia Dobr Zorawic, Krowiey Gory i Skrzypczowicz agituiącey się — żałobę na niego podali, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Xiąże zostaie lub czy w cale w C. K. dziedzicznych państwach znayduie się, onemuż Panu Stanisławowi Xciu Poniatowskiemu adwokata tuteyszego Litwińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 19 Grudnia 1804.
Elsner.

***C. K. sądy szlacheckie Krakowskie** Galiczyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Michałowskiemu nieprzytomnemu: że żyd Abraham Leybel u sądow tych o zapłacenie summy 87,826 zł. pol. 26 gr. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Jozefowi Michałowskiemu adwokata tuteyszego Zarzeckiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego

sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Munch.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 5. Grudnia 1804.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Barbarze z Dembińskich Czacki i P. Salomei z Dembińskich Wielochorski: że PP. Bonawentura i Franciszek Bąkowscy, tudzież Jadwiga z Bąkowskich Smarska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. prowizyonalney od summy podobney urosłey, tudzież 988 zł. pol. za proces i 25 czer. zł. sukcessorom Przypkowskim przysądzonych, i z dóbr klucza Błaszkowskiego zniesionych — żałobę na nie podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie one zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże P. Czacki i Walichurski adwokata tuteyszego Bienkiewicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, one przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni same stanęły, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłały, albo nakoniec innego sobie patrona obrały, tego sądom tuteyszym wymieniły, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używały, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sameby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winne były.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 21 Listopada 1804.
Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi hrabi Tarłowi: że Pani Maryanna z hrabiow Tarłow Pana Antoniego Olizara małżonka u sądow tych — o zapłacenie summy 11,998 zł. pol. 4 gr. 2 szelągow — żałobę na niego podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Janowi hrabi Tarłowi adwokata tuteyszego P. O. D. Liebicha, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominasię: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 12 Marca 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 3 Grudnia 1804.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Karwickiemu właścicielowi dobr Wawrzenczyc: że P. Jozef Wielowieyski u sądow tych — o summę 1500 zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zoſtaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, onemuż Panu Karwickiemu adwokata tuteyszego Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię; ażeby w czaſie przyzwoitym to ieſt: w przeciągu 90 dni sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.

W. Ro koschny.

Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 5. Grudnia 1804.
Beck.

Konsyſtorz biskupi Lubelski, ſtosownie do prawa Reginie i Łukaszowi Stępniowskim dla niewiadomego ich pomieszkania ninieyszym publicznym Edyktem oznaymuie, że JX. Jozef Piekarski przeszły pleban w Dzierzkowicach w cyrkule Jozefowskim w Gallicyi zachodnie roku 1798 zmarły teſtamentem swoim wspomnionym Reginie i Łukaszowi Stępniowskim zapisał summę 500 zł. pol. która dotąd w gotowiznie u W. JX. Grabkowskiego kuſtosza katedralnego Kamienieckiego plebana Dzierzkowskiego i Baranowskiego iako exekutora teſtamentu zoſtaie. Dla czego tymże Reginie i Łukaszowi Stępniowskim zaleca ſię, ażeby oni, lub ich dzieci, w przeciągu iednego roku i sześciu tygodniach do tuteyszych sądow konsyſtorza Lubelskiego w celu odebrania wspomnionego legatu tym pewniey zgłosili ſię, gdyż inaczey po upłynieniu tego terminu rozporządzenie legatu wyrażonego, podług przepisu prawa naſtąpi. Dan w Lublinie dnia 4 Stycznia 1805.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska P. Janowi Rummel ninieyszym wiadomo czyni: iż Pan Michał Ungier chirurg woyskowy z C. K. regimentu Fr. Jellachich Nr. 62 piechoty Węgierskiey w sprawie względem zapłacenia zł. ryń. 200 z tym co należy żałobę przeciwko niemu w Juryzdykcyi tuteyszey exportował i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał ſię.

Gdy zaś Juryzdykcia, ta nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zoſtaie, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie ſię, iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego officyaliſte Dominikalnego P. Kazimierza Gromickiego z iego szkodą i kosztem zaſtępcą poſtanowiła, z którym proces ten podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney rozpoczętey i ukończony będzie. On przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię, ażeby dnia 3 Kwietnia 1805 o godzinie 9 z rana iako w terminie do uſtney rozprawy ſtronom obydwom przeznaczonym sam osobiście ſtawił ſię, albo ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona sobie obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z upornego nieſtawienia ſię wyniknąć mogące, samby sobie przypisac musiał.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey dnia 24 Grudnia 1805.
Tarłowski.